Cena numeru 10 mk.

Nr. 99. Wilno, Czwartek 1 wrzesnia 1921 r. Rok. I.

SŁOWO WILEŃSKIE

Prenumerata miesięcznie z odbiorem w Administr. mk. 200.
Z dostarczaniem do domu lub przesyłką poczt. mk. 250.

Wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, o g. 4-ej pop.

Adres Redakcji: Wilno, Mickiewicza 4. Telef. № 228 || Redakcja otwarta od 9 ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

Cena ogłoszeń. Za wiersz petitowy jednoszpaltowy: przed tekstem 80 m. polskich.; za tekstem 35 mk.; w tekście 100 mk. Reklamy za wiersz 50 mk.

WRZESIEŃ **1** Czwartek.
Dziś — Bł. Bronisławy P.
Jutro—Stefana Kr. Węg.
Wschód słońca—5.07
Zachód słońca — 6.53

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Wyzwolenie".
„Powszechny" „Radziwiłł panie kochanku"

KINA:

„Jutrzenka"—„Katastrofa starego młyna"
„Polonja" — „Bakcyle Miłości".
„Sztremer" — „Tajemnica dworu Maharadży".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka bibljoteka" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki od 10—2.
„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2.
Czytelnia pism i wypożyczalnia książek w Domu Ludowym Zarzecze 5 otwarte codziennie od godz. 5-tej do godz. 8-ej wiecz.
Czytelnia „Samokształcenie" im. Tomasza Zana (ul. Św. Anny 7, mury św. Michalskie) otwarta jest: od 11 — do 2 przed południem (oprócz poniedziałków) od 5½ — 8 po połud. W niedziele i święta: od 4 do 6 po połud.

ZE SWIATA

Ludność Anglji.

Z Londynu donoszą:

Według ogłoszonych właśnie wyników spisu ludności, dokonanego 19 czerwca r. b., Anglja Szkocja i Walja liczą 42,767,530 mieszkańców, w czem 20,430,623 mężczyzn i 22,336,907 kobiet.

Od ostatniego spisu, dokonanego w 1911 r., ludność Anglji, Szkocji i Walji zwiększyła się o 1,936,134 osoby, t. j. o 4.7 proc.

Choroba króla Aleksandra.

PARYŻ, (Polpress). Stan zdrowia króla Aleksandra zaczyna wzbudzać poważne obawy. Już od roku nowy król serbski cierpi na silne bóle żołądkowe. W lipcu król Aleksander zdecydował wyjechać w celu kuracji do Paryża, zdania lekarzy podzieliły się. Jedni utrzymywali, że król jest chory na apendycyt, inni—znaleźli coś poważniejszego. Król zmuszony był poddać się operacji. Właśnie od chwili przebycia jej Aleksander nie może dojść do zdrowia, gdyż przecięcie w żaden sposób nie może się zagoić. Obecnie powstaje obawa zakażenia krwi.

Wędrówka głodnych.

Z nad Wołgi dziesiątki tysięcy rodzin ciągnie na zachód. Kilkadziesiąt tysięcy przybyło do Piotrogrodu. W całej Rosji zbierają składki, wysłano 4 miljony pudów zboża. (Pat.)

Zjazd komunistów.

Ósmego września ma odbyć się w Moskwie zjazd komunistów rosyjskich i łotewskich. Spodziewany jest konflikt. (Pat.)

Polska i Bolszewja.

Niedawno mieliśmy do czynienia z bezczelną notą Cziczerina, na którą kategorycznie i mocno zareagował rząd polski. Było to przed przyjazdem poselstwa sowieckiego do Warszawy.

Obecnie przedstawicielstwo polskie w Moskwie, wobec krzyczącego nieprzestrzegania i niewykonywania przez rząd sowietów warunków traktatu pokojowego, zmuszone było wystosować nową notę do rządu sowietów oraz do rządu Ukrainy sowieckiej.

Z enuncjacji polskiego Min. Spraw Zagr. dowiadujemy się, iż rząd rosyjski w dalszym ciągu uprawia akcję, dążącą do podkopania legalnego rządu polskiego i obalenia istniejącego w Polsce ustroju państwowego — oprócz tego sowiety nie wykonywują zupełnie układu podpisanego w Mińsku przez komisje rozjemcze, grabiąc ludność i rekwirując mienie obywateli polskich i t. d.

Te i cały szereg innych pogwałceń traktatu, trwające nadal prześladowanie obywateli polskich, szykany rządu sowietów oraz jego wywrotowa praca prowadzona w Polsce zmusiły Rząd Rzeczpospolitej do ostrego zaprotestowania.

Sowiety mają wszelkie powody do unikania wojny z Polską, ale chcą wyzyskać wszelkie preteksty, by módz łamać niedogodne dla siebie warunki traktatu pokojowego. Rząd Polski do tego jednak dopuścić nie może i musi zmusić Rosję, by zaniechała taktyki „ni to wojny, ni to pokoju" i przytrzymywała się ściśle zawartych umów. O ile jednak, z jakichkolwiekbądź względów, stan powyższy miałby trwać dalej, to jednak należy wtedy zaprzestać się bawić w dyplomację i ambasady i prostszą skuteczniejszą wybrać drogę do rozumu Trockich i Leninów.

ski.

Bolszewicy wywożą mienie polskie.

Dzwony wileńskie oddane Litwie Kow.

MOSKWA. (EE). Bolszewicy codziennie wywożą mienie polskie, mające podlegać reewakuacji. Część dzwonów, pochodzących z kościołów wileńskich, została odstąpiona Litwie Kowieńskiej, meble pałaców królewskich w Warszawie wywieziono w niewiadomym kierunku, część ich znajduje się w mieszkaniu Trockiego.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).
Z dn. 30 sierpnia 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje.
Korony szweds.	500	450	—
Rub. Cars. 500	230	205	—
" " 100	—	—	—
" Dm. 1000	—	—	—
" 250	—	—	—
Srebro: ruble .	615	550	605
Bilon rosyjski	—	—	—
Kierenki 40	—	—	—
M. niem. 1000	32,20	31,10	—
" " 100	—	—	—
" " 50	31,50	30,40	—
Mk. fińskie	—	—	—
Ost marki 1000	31	30	30,70 30,75
Franki franc. .	—	—	—
Funty sterling.	10200	9900	—
Dolar. St. Zjed.	2780	2690	2775 2780
Kanadyjskie .	—	—	—
Złoto: ruble .	123500	121000	123,250
Dolary	—	—	—
Akc. i pap. %-e			
L. Z. W. B Z	1000	950	—
A. W. B. Z.	—	—	—
Czeki Paryż	—	—	—
Czeki Londyn.	—	—	—

Z POLSKI.

Flota polska.

WARSZAWA, (Polpress). Źródło dobrze poinformowane podaje, iż rząd polski zakupił w Anglji sześć torpedowców, które należały przedtem do Niemiec.

Rząd polski do ludności.

WARSZAWA. 31-VIII. (E.E.). Wczoraj odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, postanowiono ogłosić ustalony tekst odezwy rządu do ludności, wskazującej, że w niektórych wypadkach ruch strejkowy nosi charakter antypaństwowy i wywołany jest napływowymi elementami komunistycznymi.

Nowe drogi bite.

Dyrekcja robót publicznych opracowuje plany przeprowadzenia szos: z Warszawy przez Dęblin, Puławy, Kazimierz, Józefów do Annopola; z Garwolina przez Siedlce do Wysokiego; Zelechów, Łuków, Międzyrzec, Lublin—Lubartów—Wośnice—Biała—Konstantynów i Ostrów—Radom.

Nowi delegaci.

WARSZAWA. (EE.) W dzisiejszym „Monitorze" ogłoszona została nominacja Stanisława Downarowicza na wojewodę Wołyńskiego, w tymże numerze ogłoszone są nominacje Kazimierza Olszowskiego i Modzelewskiego na delegatów polskich na drugą sesję Ligi Narodów.

Normalne ceny.

WARSZAWA. (E.E.) Dzisiaj w południe odbyła się narada przedstawicieli rządu, oraz producentów, pośredników i konsumentów w sprawie unormowania cen produktów pierwszej potrzeby. Przewodniczył premjer Witos, a następnie minister aprowizacji Grzędzielski.

Korespondencje.

Miedniki Królewskie

(pow. Wileński).

(*Od korespond. „Słowa Wileńsk."*).

Czytając liczne sprawozdania z życia gromadzkiego rozmaitych naszych wsi i miasteczek, postanowiłem wziąć pióro do ręki, by podać do ogólnej wiadomości, że i my w Miednikach Królewskich nie pozostajemy w tyle w organizowaniu się i aczkolwiek ogromnie ubodzy w inteligencję, która oddana pracy społecznej organizuje życie gromadzkie i kieruje niem, rozumiemy jednak swym chłopskim rozumem potrzebę dźwigania się z zastoju wojennego.

W ubiegłą niedzielę dn. 28 sierpnia odbyło się zebranie bujnie rozwijającego się u nas Kółka Rolniczego, na którem omawiana była aktualna sprawa siewów jesiennych, poczem poruszył jeden z gospodarzy sprawę ustalenia w Miednikach perjodycznych kiermaszów, które postanowiono wyznaczyć na każdego 7-go i 22-go w miesiącu. Sprawa ta, jako uchwała Kółka Rolniczego, została przekazana Radzie Gminnej celem formalnego jej przeprowadzenia.

Z ustaleniem kiermaszów miejmy nadzieję że się wzmoże ruch handlowy i ekonomiczny naszego miasteczka, i Miedniki, położone na wielkim trakcie, łączącym Wilno z Oszmianą, wrócą z czasem do dawnej świetności, która je cechowała przed 400 laty, gdy sam król jegomość zjeżdżał tu na łowy i wywczasy do zamku swego.

A pamięć tych czasów, przekazywana ustnie z pokolenia w pokolenie gnieździ się dotąd gdzieś w sterczącym wyniośle ponad skromną wioszczyną czworoboku ruin prastarego zameczyska. *J.*

Z Podbrzezia.

(*Od koresp. „Słowa Wileńskiego"*).

Miasteczko Podbrzezie znajduje się o 7 wiorst od pasa neutralnego odgraniczającego dwie Litwy. Ludność u nas średniej zamożności, nędzy prawie że nie odczuwa się, gdyż grunt jest dobry a rekwizycje dawno ustały, przeto rolnik jest w pełnem słowa znaczeniu panem położenia. Ziemianie robią pewien postęp ku doprowadzeniu swoich zrujnowanych gospodarstw do stanu normalnego, jedynie szmuklerzy mają pewne trudności przy zaspokajaniu swoich potrzeb powszednich, gdyż w Podbrzeziu i okolicach nie brak różnych Instytucji przeszkadzających im, a Inspektorat Skarbowy w Wilnie czuwa i często zaprasza biedaków, do Kasy Skarbowej na jakieś porachunki. Prawie że ustały narzekania ludności na czynione nadużycia przez wojsko, pomimo, że od czasu do czasu bywają schwytani „łaziki" przez miejscowych włościan na gorącym uczynku, którzy nieraz probują przetranzlokować z niwy snopy owsa na śniadanie dla swoich karych.

Po podobnych incydentach legun staje się względem właściciela snopów owsianych nadzwyczaj grzeczny, o ile ostatni nie skieruje sprawy na drogę urzędową, przy każdym spotkaniu się salutuje i krótko a zwięźle odpowiada, a właściciel snopów tem się tak rozczula, że nieraz pozostaje z legunem w bardzo dobrych stosunkach i jeżeli nie w knajpie przy kieliszku to w swoim domu przy szklance mleka, przeciwnik leguna opowiada ostatniemu o tem jak rozpacz ogarnęła całą okolicę w roku zeszłym, gdy ostatnie oddziały polskie opuszczały ten cichy zakątek, a ze wschodu nadchodził bolszewik, a z zachodu kłausik; w ów czas chętnie by każdy, powiada, oddałby wszystkie snopy posiadanego owsa, by to pomogło powstrzymać komicznych i wstrętnych przybyszów. W Podbrzeziu i tejże gminie niema Litwinów jak również zwolenników rządu Kowieńskiego, język litewski tu mniej znany niż niemiecki, z okupacji litewskiej myśmy tylko odziedziczyli słowo „kłausik", gdyż żołnierze litewscy przy spotykaniu się z ludem starali się wypróbować przeciwnika czy nie włada językiem litewskim, więc często nadużywali słowem „kłausik", przeto to słowo pozostało u wszystkich nas w pamięci.

Staroobrzędowcy w gm. Podbrzeskiej zamieszkują w jednej wsi. Pomimo że cerkiew prawosławna kopułą swoją panuje nad naszem miasteczkiem, prawosławnych u nas jest bardzo nikły procent, podobno 2 osoby na całą gminę. Kilko-roczna brutalna praca moskali nad „nawraszczeniem" na prawosławie, nie miała żadnego skutku, pomimo, że wybudowano na gruzach zagrabionego kościoła cerkiew i fermę odebraną od kapituły oddano dla popa — trużenika, który przed wybuchem wojny miał do 15 parafjan wraz z miejscowymi urzędnikami rosyjskimi, powyższe fakty mówią, że ludność miejscowa zanadto kocha mowę ojców i wiarę.

Więc moskali po wieloletniej pracy tu nic nie pozostawili, a po okupacji rządu kowieńskiego odziedziczono słowo „kłausik".

Od czasu do czasu ludność naszej gminy przypomina o ważnych chwilach przełomowych. Otóż dnia 7-VIII r. b. świętowaliśmy rocznicę przekroczenia granicy Kongresówki przez legjony Józefa Piłsudskiego. Właściciel majątku Wiżulany p. Wróblewski łaskawie udzielił swój pałac do dyspozycji organizatorom obchodu, wykorzystano to na dobre. Młodzież wiejska i wojsko zapełniło 2 sali po brzegi. Słowo wstępne wygłosił ppor. p. Głowacki, poczem odegrano dramat w jednym akcie „Skazaniec". Nastrój widzów i słuchaczy był dobry, w czasie przemowy pop. Głowackiego przerywano go okrzykiem na cześć Piłsudskiego i Żeligowskiego, po przemówieniu zebrani odśpiewali „Rotę". „Skazańca" również odegrano dobrze. Dochód z bufetu i ze sprzedanych biletów przekazano dla St. Insp. Z. B. K. p. Polakowskiego, organizatora wskazanego obchodu na cele dobroczynne. Winniśmy być wdzięczni dla rodziny p. Syrwida ze Grubiszek za złożone hojne fanty na bufet, co było prawie całością zysku na dobry cel. Najbardziej bolesna jest kwestja u nas ze szkołami, dotkliwie odczuwa się brak odpowiednich lokali na szkoły. Nauczycielstwo pracuje nieraz w warunkach niemożliwych.

Za wyjątkiem szkoły w Podbrzeziu i w m. Glinciszkach, inne lokale, przeznaczone na szkoły w naszej gminie, to są chaty włościańskie z małemi oknami i innemi niewygodami. Nauczycielstwo w takich szkołach mieści się za przegródką pieca i szafy i w tym to skromnym apartamencie musi spędzić „rok szkolny", który nieraz pochłania zdrowie najważniejszych pracowników dla dobra Kraju.

Ponieważ niedozwolona jest rekwizycja lokali na szkoły, niema sposobu wydostania i przekazania do zupełnej dyspozycji nauczycielstwa nawet tych pokoi, gdzie się dziatwa uczy, a więc nie pozbawia się prawa wstępu do klasy, gdzie się zajmuje nauczycielstwo z dziatwą, gospodyni domu, która nieraz wchodzi do klasy w czasie lekcji, gdzie się najczęściej przechowuje bufet, po mleko lub inne rzeczy. Właściciel majątku Glinciszek p. Jeleński oddał w pałacu swoim do dyspozycji Inspektoratu szkolnego odpowiednią ilość pokoi na szkołę i mieszkanie nauczycielstwa.

Szkoła w majątku Kaźmierzowo zupełnie w innych warunkach, tam ją mamy w chatce ordynarjusza, pomimo, że w pałacu o 12 pokoi zamieszkują 2 osoby i kilkanaście ptaków domowych.

W gromadzie Pikieliskiej również niema odpowiedniego lokalu na szkołę, przeto czyniono staranie u właściciela majątku Pikieliszki o uzyskanie pozwolenia na zajęcie jednego pokoju w jego pałacu zupełnie pustym na szkołę, lecz właściciel Pikieliszek nie zgodził się oddać nawet za zapłatę żadnego pokoju w majątku, proponując na powyższy cel karczmę nawet za darmo; lecz widocznie gmina nie skorzysta z tej ofiary, gdyż łatwiej jest dom nowy wybudować, niż doprowadzić do porządku karczmę, która z siebie przedstawia zupełną ruinę.

H. Kuncewicz.

Podbrzezie 27-VIII.1921 r.

SPRAWY ROBOTNICZE.

W sali Cen. Chrz. Zw. Z. przy ul. Ś-to Jańskiej 21, odbędą się następujące zebrania:

Dnia 1 września r. b.

1) Ch. Z. Z. woźnych m. Wilna o g. 6 ppoł.

2) Ch. Z. Z. pracowników handlowych, przemysłowych i biurowych o g. 6 i pół. ppoł. Gdyby się na oznaczoną godzinę nie zebrała odpowiednia liczba członków, to za godzinę zebranie staje się prawomocnem bez względu na ilość przybyłych.

Dnia 3 września rb.

1) Ch. Zw. Z. prac. gorzelni i browarów o g. 6 pp.

Dnia 4 września rb.

Ch Z. Z. dozorców domowych, o g. 4 ppoł.

Uwaga: Ponieważ nadzwyczaj ważne sprawy mają być rozstrzygnięte, uprasza się wszystkich członków poszczególnych związków o jaklicznlejsze przybycie.

— —

— Zarząd Zw. Robot. browarów i gorzelni zawiadamia, że we środę, 31 sierpnia, o godz. 7 wiecz. odbędzie się zebranie bezrobotnych członków Związku.

TEATR POWSZECHNY

„Opieka wojskowa"

krotochwila żołnierska w 3 aktach St. Bogusławskiego. Reżyserował J. Cornobis.

Możnaby właściwie mieć słuszne pretensje do owych rajców teatralnych, czyli członków „Rady teatralnej", za to, że narajli dyrekcji, by wystawiła „tę komedyę", właściwie farsę nader płodnego twórcy, ale więcej płodnego niż twórcy. Jeszcze słuszniejsze pretensje skierować by trzeba do jednego z przedstawicieli Tow. Popierania Sceny, który w swej przedmowie do „Fircyka w zalotach" zapowiadał coś o cyklu komedji polskiej. Wyobrażaliśmy sobie to w jakimś porządku, umożliwiającym rzut oka na całokształt rozwoju komedji rodzimej, powiązanie w całość, program. Tymczasem po bajecznym i bardzo dobrze wystawionym „Fircyku", dano nam „Grochowy wieniec" Małeckiego, a teraz znowu „Opiekę", krotochwilę pofredrowską. Czyni to takie wrażenie, jakgdyby ktoś, posiadając bibljotekę komedjową, sięgał do niej i brał na „chybił trafił" tę czy ową książkę, by treścią jej wypełnić parę godzin wieczoru. Obawiałem się, że w takiem tempie ujrzymy w następnym tygodniu coś Kozłowskiego, Winawera lub Szaniawskiego na zakończenie historyczno - literackiego cyklu, a Tom i Włast z „Qui pro quo" wystąpią ze skargą sądową, że nie zostali także uwzględnieni. Tak robić nie można, tak czynić nie wypada. Pokładaliśmy duże nadzieje w Towarzystwie Popierania Sceny, a chociaż z innych względów nie olśniła nas koncepcja stworzenia Rady Teatralnej, która pono radzi Towarzystwu i Dyrekcji, to jednak ufaliśmy jej znajomości przedmiotu, t. j. literatury.

Z radością szliśmy na pierwsze przedstawienie w Teatrze Powszechnym, cieszyliśmy się serdecznie jego sukcesem artystycznym i szczerze oburzaliśmy się na naszą publiczność, omijającą stale wrota przystępnego (nizkie ceny) i gościnnego Teatru Powszechnego. Tymczasem Teatr Powszechny uczynił nam niemiły zawód, który oby stanowił wyjątek w jego rozwoju i postępie.

Sądzę, że przygotowania do „Wyzwolenia" w Teatrze Polskim skierowały całą uwagę kierownictwa obu scen w tamtą stronę i na tem stracila dużo ostatnia sztuka Teatru Powszechnego. Nie zamierzam zresztą bawić się w wyciąganie z tego dalszych wniosków, w nadziei, że ten minus bardzo wyraźny w repertuarze wileńskim wyrównają plusy następne.

Ogólnie wypada sobie zdawać sprawę, że obaj Bogusławscy, t. j. ojciec i syn nie błyszczeli i nie błyszczą na firmamencie twórczości dramatycznej jako gwiazdy pierwszorzędnej wielkości.

Zasługi ojca (Wojciecha) są niespożyte i nieśmiertelne przedewszystkiem dlatego, że ustalił scenę narodową, a przez swą działalność doskonałego aktora i dyrektora wyniósł teatr polski i znaczenie literatury dramatycznej na właściwy, wysoki poziom. Pozatem stworzył zaczątek opery narodowej, swym niezrównanym melodramatem ludowym nazywanym pierwszą operą polską p. t. „Krakowiacy i Górale", wystawianą wszędzie i zawsze z niesłabnącem powodzeniem. Jego syn Stanisław wzorował się przeważnie na Fredrze, także na innych, a literaturze nie dał nic oryginalnego ani — wówczas już — nowego.

Inna jest rzecz, zgoła rozpaczliwa, że nader ujemnie na grających w Teatrze Powszechnym wpływa zapewne ta okoliczność, iż teatr ten jest pusty codziennie, mimo, że obrzydliwe kinematografy okoliczne cieszą się nader liczną frekwencją. Wobec tego niezbędna jest jakaś nowa akcja w tym kierunku, nawracająca ogłupiane kryminalnymi dramatami owieczki ku świątyni lub — bądźmy skromniejsi — ku kapliczce sztuki prawdziwej, swojskiej i pod każdym względem czyściejszej.

Sytuacja grających tam artystów jest wprost śmieszną i nie dziwiłbym się panu reżyserowi lub innemu aktorowi, gdyby kiedykolwiek, dość mając takich prób generalnych przed pustą widownią, zirytowany nagadał głupstw suflerowi, jedynemu widzowi i poszedł obrażony do domu. To może się zdarzyć, o ile właściwe czynniki (Międzyzwiązkowe kom. artystyczne, jak to już wspominałem) nie ujmą sprawy w swoje ręce i nie napędzą wprost publiczności, agitując racjonalnie wśród związków. Gdy to się stanie, nie wątpimy, że ambicja kierownictwa i artystów potrafi godnie dbać o sztukę artystyczną.

Narazie grający nie wysilali się zbytnio, o ile to z dwu widzianych aktów mogłem zauważyć. Sumiennie i trafnie odtworzył swą rolę kapitana p. Wołłejko, poprawnie p. Sawicki, bez zarzutu p. Peter. Jednostajną i znudzoną była p. Fiszerówna, więcej żywą i ruchliwą p. Chrzanowska. P. Cornobis jako Krzykalski, mimo pozytebnego tu „krzykalstwa", szarżował, mocno, a p. Piotrowski nie umiał roli na czwartem przedstawieniu, co razilo nas wszystkich (razem z biletersm w parterze 17). P. Polak w swej drobnej rólce przedstawił się dodatnio. *Wład. L.*

Sprawa Wilna na punkcie martwym.

Możliwe powołanie nowej komisji w Lidze.

GENEWA. Z kół zbliżonych do Rady Ligi Narodów oświadczono, że polsko-litewskie rokowania w sprawie ziemi Wileńskiej znajdują się na punkcie martwym. Hymans mało ma nadziei, aby można było znaleść podstawę do porozumienia polsko-litewskiego. Prawdopodobnie przekaże całą sprawę bez konkretnych rezultatów swej misji Walnemu Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Wedle ogólnych tu przypuszczeń, Liga Narodów przekaże tę sprawę specjalnej Komisji, mającej się składać z członków Rady Ligi Narodów, będących przedstawicielami państw niezainteresowanych bezpośrednio w tem czy innem uregulowaniu sprawy wileńskiej. Wybór członków tej Komisji natrafia jednakowoż na pewne trudności. Dotychczas wchodzą w rachubę przedstawiciele Hiszpanji, Belgji, Brazylji i Chin.

—s—

Z Kowieńszczyzny.

Znieważenie pamięci ś. p. Józefa Montwiłła.

Dn. 17 bieżącego miesiąca w Szatach, pow. Kiejdańskiego, proboszcz miejscowy ks. Tilwitis kazał wydrzeć i wyrzucić z kościoła wmurowaną tam tablicę pamiątkową po ś. p. Józefie Montwille, zasłużonym i znanym szeroko na całej Litwie pracowniku na niwie społecznej i wielkim ofiarnym filantropie. Slady działalności ś. p. Józefa Montwiłła spotykamy w Wilnie na każdym kroku, a ludność naszego miasta, jak i stron jego rodzinnych w Kowieńszczyź nie wspomina go dotąd ze czcią i wdzięcznością.

Sprofanowana ostatnio tablica została wmurowana w kościele szackim, jako w parafjalnym kościele ś. p. Józefa Montwiłła za zgodą ówczesnego biskupa kowieńskiego ś. p. ks. Cyrtowta, gdy społeczeństwo wileńskie nie zgodziło się na wywiezienie z Wilna do Szat zwłok ś. p. Józefa Montwiłła, które spoczęły na Rossie.

Siłą.

GDAŃSK, (Pat) Z Kłajpedy donoszą, rzekomo ze źródła pewnego, że Litwa siłą obsadzi obszar Kłajpedy. Przypuszczalna okupacja nastąpi 2 września.

Kto rządzi w Bolszewji.

Wszystkie narodowości dawnej Rosji reprezentowane są proporcjonalnie.

1. **Rada ludowych komisarzy (Sownarkom).**

Prezes Somnarkom'u — *Lenin* (rosjanin); komisarz ludowy spraw wewnętrznych — *Dzierżyński* (polak); komisarz ludowy spraw wojskowych — *Trockij* (żyd); komisarz ludowy finansów — *Krestinskij* (rosjanin); zastępca komisarza ludowego finansów — *Czukajew* (rosjanin); komisarz ludowy spraw zewnętrznych — *Czyczerin* (rosjanin); zastępca jego — *Karachan* (ormianin); komisarz ludowy aprowizacji — *Curiuppa* (rosjanin); zastępca jego — *Briuchanow* (rosjanin); komisarz ludowy oświaty—*Pokrowskij* (rosjanin); komisarz ludowy komunikacji — *Imszanow* (rosjanin); zastępca jego — *Borisow* (rosjanin); komisarz ludowy zdrowotności — *Sołowjew* (rosjanin); komisarz ludowy handlu zagranicznego — *Krasin* (rosjanin); zastępca jego — *Leżawa* (rosjanin); prezes Rady gospodarczej ludowej — *Rykow* (rosjanin); obecnie mianowany jest *Bogdanow* (również rosjanin); zastępcy jego *Milutin* (rosjanin) i *Łomow* (rosjanin); komisarz ludowy robotniczo-włościańskiej inspekcji — *Awaniesow* (ormianin); komisarz ludowy rolnictwa *Osinskij* (rosjanin); zastępca jego — *Muratow* (rosjanin); komisarz ludowy opieki społecznej — *Winokurow* (rosjanin); komisarz ludowy pracy — *Szmidt* (żyd); zastępca jego — *Sieriebriakow* (rosjanin); komisarz ludowy poczt i telegrafów — *Nikołajew* (rosjanin); komisarz ludowy sprawiedliwości—*Kurskij* (rosjanin); zastępca jego—*Stuczka* (łotysz); komisarz ludowy do spraw narodowościowych *Stalin* (gruzin); zarządzający sprawami Sownarkom'u — *Gorbunow* (rosjanin); — jego poprzednik *Bonczbrujewicz* (rosjanin); sekretarz Sownarkomu *Fotijewa* (rosjanka).

2. **Wszechrosyjski komitet wykonawczy.**

Prezes — *Kalinin* (rosjanin). sekretarz — *Jenukidze* (gruzin).

3. **Wszechrosyjska komisja nadzwyczajna (czrezwyczajka).**

Prezes — *Dzierżyński* (polak); zastępca jego — *Menżyński* (polak).

4. **W wyższych organizacjach partyjnych** znaczne wpływy mają: *Zinowjew, Kamieniew* i *Radek* (żydzi). Lecz oprócz nich bezpośredni udział przyjmują wszyscy członkowie rządu, wymienieni powyżej oraz również nie żydzi: *Preobrażeńskij, Rakowskij, Pietrowskij, Sapronow, Tomskij, Bucharin, Kołontaj, Antonow-Owsiejenko, Szumskij, Kassior, Szlapnikow, Dybienko* i inni.

5. **W komisarjacie wojennym**, oprócz *Trockiego*, znany jest żyd *Sklanski*. Reszta — byli generałowie i oficerowie armji carskiej. Niema również żydów wśród dowództwa poszczególnych armji. *Orżankidze, Furunze, Truchanow, Smiłga, Budennyj, Gaj, Podwojskij, Miechonoszyn, Kiedrow, Dziewiałtowski, Murałow, Aratow, Mieżaninow. Skorow wszyscy ci*, „otliczywszyjesia" dowódcy nie są żydzi, jak również nie są żydzi: naczelny dowódca bolszewickiej armji *Kamieniew* były półkownik sztabu generalnego, oraz generałowie: *Parskij, Gutor, Klembowskij, Brusiłow, Sytin, Rattel, Baranowskij, Muratow, Bielajew* i inni.

6. **Rada pracy i obrony.**

Prezes — *Lenin* (rosjanin); zastępca jego — *Rykow* (rosjanin).

Procentowa liczba żydów, polaków, gruzinów ormian i łotyszów na stanowiskach *wyższych* kierowniczych jest mniej-więcej *jednakowa* i przeciętnie dla każdej z tych narodowości nie przekracza 7 proc.

Liczba *pracowników* sowieckich—żydów waha się od 2 do 11 proc. Najmniej ich jest w komisarjacie wojennym (2 proc.), najwięcej w komisarjacie aprowizacji (11 proc.), w komisarjacie spraw wewnętrznych i w wydziale prasowym, jak również w agenturach zagranicznych. Tak się przedstawia w rzeczywistości udział żydów w rządach bolszewickich. (*ba*).

Walka o Górny Śląsk.

„Tajemnicze" narady. Czech—przewodniczącym konferencji (?).

GENEWA, (Polpress). Wice-hrabia Ishii odmówił dziennikarzom wywiadu w sprawie Górnego Śląska. Zaś w sekretarjacie Ligi, który funkcjonuje już od czterech dni, przedstawicielom prasy oświadczono, że tylko pierwsze posiedzenie będzie jawne, reszta będą zamknięte. Prasa będzie mogła otrzymać informacje jedynie przez sekretarjat Ligi.

PARYŻ, (Polp.) Rozeszła się tu pogłoska, że Beneszowi ma być zaproponowane przewodnictwo na konferencji Ligi Narodów. „Journal" uważa pogłoskę za zupełnie bezpodstawną: Benesz nie zechce narazić się ani Polsce ani Niemcom.

Produkcja węgla na Górnym Śląsku.

Polska otrzymała w pierwszej połowie lipca zaledwie 1¼% całej produkcji.

Zakłady Hugo Stinnesa w Austrji otrzymały 4 razy więcej niż Polska.

Ogólna produkcja węgla na Górnym Śląsku za czas od 1-go do 15-go lipca wynosiła zaledwie 981,452 tonny.

Koleją szerokotorową wysłano do Niemiec 348,680 tonn i zagranicę 112,326 tonn, razem 461,006 tonn.

Z ilości węgla, wysłanego zagranicę, otrzymały: Polska — 13,287 t., Austrja — 54,744 t. (zakłady Stinnesa), Włochy — 29,140 tonn, Węgry — 6,926 t. i Gdańsk — 5,623 tonn.

—s—

Walka proletarjatu niemieckiego z reakcją.

BERLIN. (Polpress). Dzisiejsza „Rote Fahne", pisząc o zamordowaniu Erzbergera zaznacza: p. Helfferich i jego przyjaciele polityczni chwycili się terroru, jako drogi, która ma doprowadzić do urzeczywistnienia ich reakcyjnych planów. Proletarjat niemiecki odpowie na terror terrorem, i zobaczymy, kto lepiej na tem wyjdzie.

BERLIN. (Polpress). W niedzielę w nocy w kilku punktach miasta zostały rozrzucone proklamacje, nawołujące do „sprzątania" zwolenników starego reżymu, który doprowadził Niemcy do klęski.

Zaburzenia na Blizkim Wschodzie.

LONDYN, (Polpress). Reuter donosi, że w szeregu miejscowości w Indjach ogłoszono stan oblężenia. Ministerjum Spraw Wojskowych wydało rozkaz, ażeby wszyscy oficerowie i żołnierze wojsk indyjskich, znajdujących się na urlopie, natychmiast udali się do swoich oddziałów. Zarządzono cenzurę depesz z Indji w celu tamowania pogłosek panicznych, które jednak szerzą się w Londynie z błyskawiczną szybkością.

PARYŻ, (Polpress). Misje i konsulaty francuskie, rozrzucone na Blizkim Wschodzie, donoszą o ruchu rewolucyjnym na granicy Turcji i Persji, a także w Syrji i Afganistanie.

BUKARESZT, (Polpress). 24 bm. w tureckich dzielnicach Konstantynopola odbyła się olbrzymia manifestacja patrjotyczna. Kilkutysięczny tłum zebrał się przy meczetach, poczem skierował się na plac Seraskieratu, gdzie odbył się wiec. Mówcy przepowiadali szybki upadek jarzma europejskiego w państwach muzułmańskich. Tłum manifestujący chciał przedostać się do europejskiej części Konstantynopola. Pery jednak na moście Złotego Rogu został powstrzymany przez oddział angielskich policmenów. Kilkunastu agitatorów aresztowano.

POLDHU. (EE). Powstanie w Indjach było już oddawna planowo przygotowane. Podłoże ruchu jest komunistyczne. Część angielskiej eskadry ze Śródziemnego morza odpłynęła przez Suez w kierunku Indji, prócz tego Anglja wysyła do Indji znaczne posiłki wojenne.

Akcja powstańcza w Rosji.

WILNO. 27-VIII. (Pat.) Z Mińska donoszą, że akcja powstańcza w Rosji się wzmaga. 13 sierpnia oddział powstańców napadł na pociąg osobowy na linji Połock — Witebsk i zamordował 8 komunistów, 14 sierpnia powstańcy napadli na pociąg, zdążający z Połocka i zabili 16-tu komunistów. 16 sierpnia koło miasta Zalesia w okolicy miasta Połocka powstańcy napadli na transport zarekwirowanego zboża, rozbroili eskortę i zabili 3-ch komunistów, zboże zaś rozdali okolicznym chłopom.

W południowej Rosji w pobliżu Taganrogu rozwija żywą działalność oddział powstańczy „Złotego Wańki", b. komisarza milicji w Taganrogu.

Głód w Odesie.

Do Konstantynopola przybywają uchodźcy z Odesy. Opowiadają oni straszne szczegóły o położeniu w tem mieście. Już od tygodnia władze sowieckie nie rozdają środków żywności. Nierzadko widzi się ludzi, umierających z głodu na ulicach Odesy.

——

Wojna grecko-turecka.

BUKARESZT. (Polpress). Jak swego czasu ostrzegała francuska misja w Konstantynopolu, turcy, cofając się, urządzili grekom pułapkę. 19 sierpnia r.b., wojska tureckie zatrzymały się na linji Czereskey—Jarasu, 90 kilm. na północnowy zachód od Angory i zaczęli odpierać z powodzeniem ataki greków. Greckie dowództwo zmuszone zostało rzucać do walki co raz nowe siły. 21 sierpnia wszystkie rezerwy zostały już zużyte. Wtedy zupełnie niespodziewanie znaczna kolumna turecka zaczęła posuwać się od północy na tyły greckiej armji. 22 i 23 sierpnia trwała zacięta walka na prawym brzegu rzeki Sajkaraja, podczas której to walki, grecy zajęli stanowisko wyłącznie obronne. Straty greków od dnia 19 do 25 wynoszą według jeszcze niezupełnie dokładnych danych: zabitymi przeszło pólto ra tysiąca, rannymi koło 10 tysięcy i tyleż trafiło do niewoli.

Handel, przemysł i finanse.

Dodatek tygodniowy do „Słowa Wileńskiego“.

Wycofanie banknotów.

„Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa" w porozumieniu i za zgodą Ministerstwa Skarbu — wycofuje z obiegu następujące banknoty I-ej emisji szare:

20-markowe z datą Warszawa 17 maja 1919 r. z wizerunkiem Kościuszki,

5-cio markowe z datą Warszawa 17 maja 1919 r. z wizerunkiem Głowackiego,

1-no markowe z datą Warszawa 17 maja 1919 r. z wizerunkiem Orła Białego.

Powyższe banknoty przyjmowane będą do zapłaty we wszystkich Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, Urzędach i Kasach Skarbowych, Kolejowych i Pocztowych, jakoteż w kasach wszystkich instytucji państwowych do dnia 30 września 1921 r. tylko.

Od 1 października 1921 roku ustaje obowiązek przyjmowania tych banknotów do zapłaty. Mogą być one jednak w Oddziałach Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wymieniane na banknoty II-ej emisji, koszty ewentualnych przesyłań pocztowych banknotów przesyłanych ponosi klijent.

Oddziały Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej są obowiązane wymieniać tego rodzaju banknoty—tylko do 31 grudnia 1921 roku. Z dniem tym ustaje obowiązek opłacania tych banknotów.

— —

Otwarcie giełdy gdańskiej.

W Gdańsku nastąpiło otwarcie giełdy. Inauguracyjne przemówienie wygłosił prezes Izby Handlowej Willer, motywując konieczność giełdy rozwojem stosunków z Polską. Przedmiotem notowań będą dolary, funty, waluta polska. Przemawiał Sahm, życząc marce polskiej zarówno jak niemieckiej rozwoju. Senator Sebelowski wyraził optymiczny pogląd w sprawie rozwoju stosunków ekonomicznych między Polską a Gdańskiem.

W uroczystości otwarcia giełdy wzięli udział Hacking, Pluciński, Foersteri, Sahm obcy konsulowie, prezydjum Sejmu, oraz sfery handlowe. Prasa podnosi znaczenie otwarcia giełdy, zaznaczając, że giełda Gdańska pierwsza rozpocznie oficjalne notowania marki polskiej. Do zarządu giełdy należy dwuch polaków, notowania dewizowe idą w następującym porządku: dolary, funty, marki, wypłaty: Warszawa, Poznań, Pomorze. (Pat.)

———

Z rynku spożywczego.

W pierwszej połowie sierpnia notowano ceny artykułów żywnościowych w różnych okolicach Polski jak następuje:

Żyta korzec: w Rawie Mazowieckiej 5.000 mk., w Poznaniu (244 funty) 6.200, w Łowiczu 6.500; w Lipnowskiem 6.000, w Radomsku 7.200, w Sejnach 6.200, w Bliznem pod Warszawą 10 000, w Działoszynie 7.000, w Janowcu (260 f.) 7.000.

Jęczmienia zimowego w Poznaniu 6.000 mk., w Janowcu (240 f.) 5.000 mk.

Pszenicy w Łowiczu i w Sejnach 8.500 mk.

Owsa w Janowcu (160 funt.) 4.000 mk.

Rzepaku w Poznaniu 9.600 mk.

Koniczyna czerwona 2.400, biała 3.000 mk.

Ziemniaków korzec w Rawie Maz. 2.000, w Poznaniu, ry.hlików, 1.200 do 1.300, w Łowiczu 2.600, w Lipnowskiem 2.500, w Radomsku 2.000, w Rużanie pud 300 m., w Bliznem korzec 2 000, w Działoszynie 1.800, w Warszawie dochodził do 3.000 m.

Jaj mendel w Rawie M. 70 m., w Łowiczu kopa 700 do 800 mk., w Sejnach 10 sztuk 145 mk., w Radomsku sztuka 12 m.

Chleba pytlowego funt w Rawie M. 42 mk., w Radomsku 40, w Sejnach 45, razowego 25, w Różanie 38, pytlowego 50, pszennego 65, w Warszawie bochenek ważący jakoby kilo kosztował w lipcu 180 m., w sierpniu staniał na 125, białego funt 90 m.

Mleka litr w Rawie M. 30 m., w Łowiczu kwarta niezbieranego 35, a potem 40, w Różanie 20, w Radomsku 30, w Sejnach litr 30 mk.

Masła funt w Łowiczu 280, potem 330 i 350, w Różanie 200 i 240, w Sejnach 250. W Warszawie doszło raz do 600 mk. u Żydów (za „koszerne"), potem spadło na 540 mk.

Sera lichego funt 80 mk., żydowskiego 120.

Owoców pud w Łowiczu, lepszych 600, gorszych 400, w Radomsku gruszek funt 30, w Warszawie gruszek i jabłek 30 do 40, śliwek gorszych 20.

Mięsa funt w Sejnach 80 mk., w Janowcu słoniny 200, kiełbasy 200 mk.

Koń roboczy w Bliznem 75.000, krowa 50.000.

Wieprza utuczonego funt żywej wagi w Janowcu 110 m.

———

Wolny przewóz.

Ogłoszono w „Monitorze Polskim" następujące obwieszczenie ministra b. dzielnicy pruskiej:

„Z dniem ogłoszenia niniejszego obwieszczenia ustają wszelkie rewizje na granicy między b. Dzielnicą Pruską a Królestwem Polskiem, które się odbywały celem dopilnowania przestrzegania następujących rozporządzeń:

a) ustępu i rozporządzenia Komisarjatu Naczelnej rady ludowej z dnia 9 stycznia 1919 r.

b) rozporządzenia Komisarjatu Naczelnej rady ludowej z dnia 25 stycznia 1919 r., dotyczącego wywozu zwierząt, towarów i fabrykatów wszelkiego rodzaju;

e) rozporządzenia Komisarjatu Narodnej rady ludowej z dnia 2 kwietnia 1919 r., dotyczącego wywozu artykułów codziennej potrzeby;

d) rozporządzenia ministra b. dzielnicy pruskiej z dnia 16 stycznia 1900 r. w przedmiocie wywozu i dozoru towarów, dotyczącego terytorjów b. dzielnicy pruskiej.

Natomiast pozostaje kontrola nad przestrzeganiem przepisów, odnoszących się do obrotu cukrem, spirytusem, tytuniem, solą, oraz w przedmiocie obrotu [towarowego wewnątrz Państwa lub zagranicą".

Ceny artykułów kolonjalnych w Warszawie.

Według notowań Stow. Kupców Polskich ceny artykułów kolonjalnych na przeciąg 2 tygodni są następujące:

Herbata najw. gat. funt mk. .	230
Kawa zbożowa „ „ . .	60
" palona I gat. „ „ . .	220
Cykorja pierw. fabr. „ „ . .	80
Kakao holenderskie „ „ . .	320
Mleko skondensow. puszka . .	220
Ryż funt do mk.	90

Zniżka cen we Lwowie.

Na targu lwowskim dała się zauważyć zniżka cen nabiału, jarzyn i owoców. Za litr mleka płacono 45 mk., ziemniaki spadły do 20 mk. za kilogram. W tym samym stosunku spadły ceny innych jarzyn. (EE).

Z rynku spożywczego.

Ceny zboża w b. kongresówce układały się na początku b. m. jak następuje: Pszenicy korzec 8.500 do 9.000 mk., żyta 6.500 do 7.000 mk., jęczmienia — 5.000 do 6.000 mk.

Pieczywo. W Łodzi majstrowie cechowi po przekalkulowaniu ceny mąki postanowili obniżyć cenę bułki 40 gramowej z 6 na 5 m. W Warszawie na Nowym Swiecie wywieszono. w sklepie piekarskim napis: „Pieczywo staniało". W niektórych kooperatywach sprzedają bochenki 2-funtowe po 100 mk. Jedynie w jadalni urzędników państwowych kromka chleba, która kosztowała w czerwcu 1 mk. podrożała na 2 m., a obecnie aż na 3 m. (!), a bułka z 8 na 10 mk.

W większych kooperatywach sprzedają mąki żytniej pud za 1,200 mk. Syropu kartoflanego funt 100 mk. Oleju rzepakowego 145 mk. (w jednej kooperatywie mającej dawny zapas, funt kosztuje tylko 100 mk.). Marmolady 50 mk. Irysów sztuka 4 m. 50 f., śledzie 10 mk. (w jadalni urzędniczej, gdzie pół dzwonka kosztowało 10 mk., podwyższono cenę na 12 m.). Sliwek suszonych funt 40 mk., gruszek 40 m., sacharyny pudełko 65 mk., tutka 8 mk. Cykorji włocławskiej funt 90 (niedawno 65) mk. Kawy palonej w ziarnkach 290 m., zbożowej mieszanki—25 mk. Herbaty najlepszej 320 mk., najgorszej 120 (niedawno 100) mk. Landrynek gorszych 180 mk. Czekolady krajowej 320 m., gorzkiej 360 m., orzechowej 230 m. Orzechów brazylijskich 120 m.

Jajko 14 lub 15 mk. W Wielkopolsce jeja są droższe prawie o 50 proc.

Warzywa w dedalu: buraków pęczek 50 mk., marchwi 50 mk., cebuli funt 40 m., bobu kwarta 40 mk. Pomidorów funt 80 mk. Kapusty główka mała 80 m. Ogórek średni 15 mk., Kartofli funt 15 mk.

Owoce: jabłek najgorszych funt 15 mk., najlepszych 40 mk. Gruszek od 25 do 60 mk., śliwek od 20 do 40 mk.

Srebrne ruble sowieckie.

HELSINGFORS. (Or.). Srebrne ruble, które Rząd Sowiecki ma wkrótce zacząć odbijać w Piotrogrodzkiej mennicy, będą identycznej wielkości i wagi z dawnymi carskimi. Rysunek jednej strony będzie wyobrażał herb Sowieckiej Respubliki z napisem „Proletarjusze wszystkich krajów łączcie się". Do 1 stycznia 1922 r. mają być puszczone w obieg 52.000.000 monet srebrnych różnej wielkości.

— —

— Bank Roln.-Przemysłowy w Wilnie. Jedna z poważniejszych instytucyj finansowych, jaką jest Bank Rolniczo-Przemysłowy, wskutek rozszerzenia swej działalności z dniem 1-go września roku bież. przenosi Zarząd Banku do bardziej odpowiedniejszego lokalu przy ul. Mickiewicza 17.

SELMA LAGERLÖF. *)

1)

Matylda Wrede.

Z upoważnienia autorki z oryginału szwedzkiego przełożył
Konstanty Bukowski.

Doskonale pamiętam, gdy zimą roku 1912 poraz pierwszy zwiedzałam muzeum w Helsingforsie, jak mój finlandzki przewodnik zatrzymał się przed jednem z malowideł.

„Ten obraz", rzekł on, „sądzę, jaknajmniej pragnęlibyśmy utracić ze wszystkiego, co się tu w muzeum znajduje".

Kiedy to mówił, rzuciłam okiem na obraz. Przedstawiał portret kobiety o gładko zaczesanych włosach, ubranej w skromną, ciemną suknię. Nie była już młodą, ani też ładną, a wykonanie całego malowidła świadczyło, że artysta pragnął uniknąć, by się rzucało w oczy.

„Kogo wyobraża?" zapytałam, stojąc tam i usiłując sobie wyjaśnić, dlaczego portret otrzymał tak gorącą pochwałę.

„To Matylda Wrede av Järnefelt, **) odparł finlandczyk, a po intonacji jego głosu można było wnioskować, iż dalsze wyjaśnienia uważał za zbyteczne.

Nigdy jednak przedtem nie słyszałam o Matyldzie Wrede, nazwisko więc nic mi nie mówiło. Lecz zanim przewodnik się wypowiedział, zdało mi się, że łuska jakby została mi zdjętą z oczu, tak, że mogłam widzieć, kogo miałam przed sobą.

Widziałam to po chudych, silnych rękach, po sukni, nie mającej ani jednego guzika, ani fałdki, lub haftki więcej, niż to było konieczne. Przedewszystkiem jednak widziałam to po blasku wzniesionych w górę oczu, spowodowanym nie przez łzy lub coś innego ziemskiego. Miałam przed sobą jedną z tych istot, którym Bóg rozkazał zwalczać zło i nędzę świata, nie myślących nigdy o sobie.

„Matylda Wrede jest chyba świętą?" rzekłam, starając się z całej mocy zapanować nad głosem, bowiem coś nieopisanie wzruszającego spoczywało nad podobizną kobiety, dźwigającej swe brzemię z zachwytem, aczkolwiek rozumiało się, iż przygniatało ją ono swym ciężarem ku ziemi.

„Tak, czemś w tym rodzaju", odparł finlandczyk. „Czas swój spędza na pracy ratunkowej wśród więźniów. Obecnie ma ona lat około czterdziestu, a zajmuje się tem oddawna. Należy do starego, znakomitego rodu, lecz nic innego poza biednymi przestępcami dla niej nie istnieje.

Im to oddaje wszystko, co ma do oddania: czas i pieniądze, pieczołowitość i opiekę.

Dość długo rozmawialiśmy jeszcze o Matyldzie Wrede. Opowiadał, że podtrzymuje ona znajomość ze swymi protegowanymi, również i po opuszczeniu przez nich więzienia, ale by módz z dostatecznym naciskiem pobudzać ich do pracowitego i uczciwego życia, postanowiła wydawać na swe utrzymanie to samo, czem dysponować może dla siebie robotnik, mający żonę i dzieci, to jest, około trzydziestu pięciu öre dziennie. Starała się we wszelki możliwy sposób dopomagać tym biedakom również w rzeczach czysto praktycznych. Mogli przychodzić do niej, kiedy im się podobało. Ona to, a nikt inny, przyjmowała ich jak dobrych przyjaciół. To też była wśród nich niezwykle popularną. Po głównych ulicach Helsingforsu mogła chodzić bez zwracania na siebie najmniejszej uwagi, ale o ile szła boczną ulicą, zewsząd słychać było szepty: „Oto idzie panienka, oto idzie panienka". Nie można jednak było zawsze być pewnym, że jej to dotyczyło, lecz gdy niebawem usłyszano również: „Oto idzie Matylda", wszelka wątpiwość znikała. (D. c. n.).

*) Laureatka nagrody literackiej Nobla (r. 1910).

**) „Av" w języku szwedzkim odpowiada francuskiemu „de".

MIGAWKI.

Wolne żarty...

We wczorajszej „Rzeczypospolitej" wileńskiej w rubryce depesz, tytułowanych tłustym, grubym drukiem, czytamy:

„Układ handlowy polsko-niemiecki".

„WARSZAWA. 28-VIII. (E.E.) Z inicjatywy posła *norwegskiego* w Warszawie ministerjum spraw zagranicznych przystąpiło do opracowania tymczasowego układu handlowego z *Norwegją*".

Już sprzeczność tego tytułu z tekstem nasunęła nam poważne wątpliwości, czy redaktor, obecny przy wykańczaniu numeru nie uległ niebezpiecznemu wypadkowi jakiejś groźnej mózgowej choroby. Trudno przypuszczać, że jest to błąd korektorski wobec ogromnych liter tytułowych. Ale bolesne obawy ścisnęły nam serce dopiero po przeczytaniu depeszy o kilkanaście wierszy poniżej. Jej tytuł i tekst wołają krotochwilnie:

„Porażka Czechów".

„PARYŻ. 27-VIII. (E.E.). „Havas" donosi, że armja *grecka* po pięciodniowej walce nad rzeką Sakarją poniosła klęskę. *Grecy* uciekają w popłochu".

Nikomu nie wyda się dziwne, że takie pomieszanie pojęć geograficznych i narodowościowych identyfikowaliśmy z pomieszaniem zmysłów w redakcyjnym zespole. Natychmiast postaraliśmy się zasięgnąć wiadomości u źródeł i dziś już możemy z radością donieść, że w redakcji „konkurencyjnego" pisma nikt nie poniósł szwanku na umyśle, a powodem przytoczonych „curiosów" są „omyłki techniczne".

Jak z powyższego widać, nawet szanownemu redaktorowi „Rzeczypospolitej" wileńskiej znudziło się czytanie tego dziennika, skoro nie uważa, że wypadałoby rzucić okiem na numer przed puszczeniem go na miasto. Z naszej jednak strony, uważamy sobie za obowiązek zwrócić panu redaktorowi uwagę na te błędy, z nadmienieniem, że pierwszy kwietnia minął dawno i takie żarty primaaprilisowe obecnie nie znajdą zwolenników. Jeśli zaś takie depesze nie są żartami, to jednak powinna; „Rzeczpospolita" wileńska pamiętać, że jeśli wolno jej naiwnych czytelników oglupiać bezkarnie artykułami politycznemi, to przecież nie wypada czynić tego w sposób tak jaskrawy w depeszach. *Wel.*

Z MIASTA.

— **Zapisy dzieci** do szkoły № 10 (S-to Jakóbskiej), ul. Pańska 7 będą przyjmowane od 1-go września w godzinach rannych 11—1.

— **W szkole powszechnej** № 47 przy ul. Orenburskiej 37, wpisy będą przyjmowane od 1-go września r. b. w godzinach od 10 do 12.

— **Rejestracja.** Na mocy rozporządzenia Tymczasowej Komisji Rządzącej z dnia 18 marca 1921 roku, Nr. 200 i uchwały Rady Miejskiej z dnia 2 czerwca 1921 roku, zatwierdzonej przez Departament Spraw Wewnętrznych dnia 20 czerwca 1921 roku za Nr. 330, wszyscy stali i czasowi mieszkańcy miasta Wilna obowiązani są do dnia 10 września r. b. zarejestrować w Magistracie (Dominikańska 2, pokój 162) utrzymywane przez nich krowy i kozy i opłacić do kasy, która jest czynną od godziny 9 rano do 1 popołudniu, podatek za rok 1921 w wysokości. 500 marek od każdej krowy i 50 marek od każdej kozy. Nie podlegają opodatkowaniu cielęta do 1 roku i kózki do 6 miesięcy od urodzenia. Osobne nakazy płatnicze rozsyłane nie będą.

Wszystkie krowy i kozy niezarejestrowane do dnia 10 września podlegają opodatkowaniu za rok 1921 w dwukrotnej normie, a właściciele zarejestrowanych, lecz nieopłaconych do dnia 10 września, podlegają karze w wysokości 50% od sumy podatku.

Nieopłacony do dnia 10 września podatek, wraz z karą, pobrany będzie przymusowo przez sekwestratorów miejskich.

— **Do wiadomości osób reklamujących swoje rodziny o raz krewnych z Rosji Sowieckiej.** W myśl instrukcji Delegacji Rzeczpospolitej Polskiej w Komisji Mieszanej, do spraw Repatrjacji z Rosji osoby reklamujące swoje rodziny oraz krewnych winny:

1. Wypełnić kwestjonarjusze, przyczem dla każdej pełnoletniej osoby należy wypełnić osobny kwestjonarjusz za wyjątkiem żon reklamowanych jednocześnie z mężami, mających jedno i to samo miejsce zamieszkania, jak również dzieci do lat 18-tu.

2. Do wypełnionych kwestjonarjuszy należy załączyć wyciąg z Archiwum Miejskiego o wpisaniu do ksiąg stałej ludności m. Wilna i wraz z podaniem złożyć dla stwierdzenia do Starostwa Grodzkiego.

3. Po stwierdzeniu przez Starostwo Grodzkie danych należy przesłać kwestjonarjusze do Komisji Mieszanej, do Repatrjacji w Warszawie ul. Chmielna Nr. 31, załączając metrykę urodzenia lub odpis jej, wyciąg z Archiwum Miejskiego i zaświadczenie o dniu wyjazdu z Wilna.

Uwaga. Kwestjonarjusze można nabywać w kancelarji Starostwa Grodzkiego pokój Nr. 4.

— **Dwużeństwo.** Wileński Sąd Diecezjalny przesłał do urzędu prokuratorskiego oskarżenie przeciwko Kazimierzowi Lewickiemu, za dwużeństwo. Lewicki wstąpił w związek małżeński z Olimpją Iwanowną w 1906 roku, a następnie poraz drugi, za życia pierwszej żony, z Heleną Wagonis w lutym b. r.

— **Z miłości.** Przed kilku dniami na ulicy Sołtaniszskiej niejaki Modzelewski usiłował zabić nożem Petronelę Kozłowską. Cios był skierowany w serce, lecz Kozłowska zdołała się uchylić i nóż utkwił w lewem ramieniu, powodując ranę 15 cm. długą. Jak się dowiadujemy, powodem była zawiedziona miłość.

TEATRY I MUZYKA.

— **Komunikat Teatru Polskiego.** Dziś Teatr Polski gra z wzrastającem powodzeniem „Wyzwolenie" narodowy dramat St. Wyspiańskiego w zbiorowem wykonaniu całego zespołu z p. Nowakowskim, świetnym interpretatorem Konrada, na tle dekoracji Br. Kopczyńskiego i bogatej ilustracji muzycznej z dzieł Szopena. Rzecz ta zdobyła na naszej scenie pierwszorzędny sukces artystyczny. „Oczy księżniczki Fathmy", najnowsza komedja doby obecnej St. Kiedrzyńskiego, wprowadzona wprawną ręką reżysera Leśniewskiego pojawi się po raz pierwszy w Wilnie w poniedziałek 5 września.

— **Komunikat Teatru Powszechnego.** Dziś Teatr Powszechny bawić będzie sarmackim dowcipem i rozśmieszać zawadjacką niefrasobliwością, ukazując po raz pierwszy najtęższą komedję F. J. Kraszewskiego „Radziwiłł panie kochanku", świetnie reprezentowanego przez p. Rychłowskiego w otoczeniu pp. Chrzanowskiej, Fiszerówny, Cornobisa, Nawdara, Sawickiego i Wołłejki w głównych rolach. Codziennie odbywają się pełne próby z „Popychadła" sztuki F. Szukiewicza, o podłożu obyczajowo-społecznym.

Po zabójstwie Erzbergera.

Wzorem Wilhelma i Mikołaja. Socjaliści żądają ukarania zabójcy. Rokowania w sprawie obrony republiki niemieckiej.

GDAŃSK. (EE.) Prezydent Rzeszy wydał rozporządzenie, zabraniające urządzenia zebrań manifestacyjnych przeciwrządowych, rozlepiania plakatów oraz drukowania pism ulotnych.

BERLIN. (EE.) Przedstawiciele obu frakcji socjalistycznych parlamentu niemieckiego zażądali od rządu Rzeszy natychmiastowego dochodzenia karnego w sprawie zabójstwa Erzbergera.

BERLIN. (EE.) Pomiędzy stronnictwami centrum chrześcijańskiego związku zawodowego, demokratami a partjami lewicowemi toczą się rokowania w sprawie uzgodnień poglądów co do obrony republiki niemieckiej.

—

Braterska pomoc.

KOWNO. (PAT). Poseł bolsze wicki Arałow podziękował oficjalnie rządowi kowieńskiemu za okazaną Rosji braterską pomoc. Odpowiedni telegram utrzymany jest w tonie bardzo serdecznym.

Bolszewicy nie dotrzymują traktatu.

Nota rządu polskiego do Sowietów.

WARSZAWA, (Pat). Biuro prasowe Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje: przedstawicielstwo polskie w Moskwie dnia 25 b. m. złożyło Cziczerinowi notę, w której zwraca uwagę rządu rosyjskiego na przekraczanie przez organy rządowe rosyjskie postanowień traktatu Ryskiego. Rząd polski w odpowiedniej nocie w dniu 11 lipca wskazał na najbardziej rażące przekroczenie traktatu, do tychczas jednak nie otrzymał odpowiedzi. Rząd z ubolewaniem stwierdza, że napotyka nowe fakty naruszające traktat. Rząd rosyjski nie tylko toleruje, ale sam bierze udział w akcji podkopania legalnego rządu polskiego i obalenia ustroju. Oddziały rosyjskie i ukraińskie zajmują miejscowości po polskiej stronie linji demarkacyjnej. Delegaci sowieccy komisji rozjemczej nie wykonują umów podpisanych przez komisję. Władze sowieckie szykanują obywateli polskich przy zbiorze plonu. Rząd polski domaga się stanowczo, aby rząd rosyjski ukrócił postępowanie władz swoich. Organy władz rosyjskich przeprowadzają planową agitację, dążącą do wywołania wśród ludności polskiego pogranicza fermentu, wrogiego obecnemu ustrojowi Rzeczypospolitej. Rząd rosyjski wspólnie z ukraińskim prowadzą agitację i propagandę na terytorjum polskiem, tworzą organizacje, czyniące zamach na całość terytorjalną Polski. Rząd polski ustalił, że celem działalności tych organizacji jest wywołanie przewrotu komunistycznego w Polsce drogą lokalnych powstań zbrojnych ludności miejscowej. Kierownicy organizacji starają się nadać powstaniu charakter narodowościowy ukraiński i białoruski.

Rządowi wiadomo, że jedna z organizacji tego typu, Zakordot, podlega bezpośrednio centralnym komitetom komunistycznej partji Rosji i Ukrainy. Rząd polski domaga się likwidacji Zakordota i wszelkich jego oddziałów. Wiadomo rządowi polskiemu, że posta nowiono obecnie przelać akcję Zakordota na biura trzeciej międzynarodówki. Rząd polski zaznacza, że czyni odpowiedzialny rząd rosyjski za działalność trzeciej międzynarodówki, o ile obejmuje ona Rzeczpospolitę Polski. Repartrjacja jest niesumiennie przeprowadzana, zatrzymują inteligencję i fachowców. Rząd polski domaga się, aby władze rosyjskie dotrzymały uchwał mieszanych komisji repatrjacyjnych i skrupulatnie wypełniały rozkłady transportów. Rząd polski wyraża nadzieję, że szybki termin wypełnienia postulatów tej noty umocni go w przekonaniu, że rząd rosyjski szczerze dąży do wzajemnego umocnienia pokoju.

Pertraktacje rumuńsko - sowieckie.

Depesza ne doszła!

WARSZAWA. (Polpress). Poselstwo Sowieckie w Warszawie przesłało do poselstwa Rumuńskiego pismo następującej treści: Z powodu sprostowania, które tutejsza misja rumuńska wystosowała przeciw wiadomości, dotyczącej początku rosyjsko-rumuńskich pertraktacji, upełnomocnione przedstawicielstwo Sowietów jest zmuszone wywnioskować, że depesza wysłana przez obywatela Karachana, członka Kolegjum Komisarjatu Ludowego dla Spraw Zewnętrznych R. S. F. R. S., do ministra spraw zewnętrznych p. Take Yonescku w Bukareszcie, a nadana dnia 10-VIII w Głównym Urzędzie Telegraficznym w Warszawie za № 115/16 z przyczyn niewiadomych adresu swego nie doszła. Chcąc jednak przyśpieszyć początek pertraktacji pokojowych pomiędzy R. S. F. S. R., a Rumunją, upełnomocnione przedstawicielstwo Sowietów na honor prosić rumuńską misję o zawiadomienie rządu rumuńskiego o treści powyższej depeszy, która ni niejszym zostaje załączona.

Kryzys węglowy i bezrobocie w Anglji.

Z Londynu donoszą:

Kryzys węglowy, wywołany brakiem zbytu, staje się coraz groźniejszy. W okręgu Durham przeszło 20,000 górników jest bez pracy. Dziesięć kopalń produkcję wstrzymało lub ograniczyło ją częściowo.

Dziewięć kopalń nie podjęło wcale pracy od czasu ukończenia strajku górników.

—:—

Tania sprzedaż amerykańskich okrętów drewnianych.

Dwieście pięć amerykańskich okrętów drewnianych, zbudowanych w czasie wojny kosztem 168,000 funtów sterlingów każdy, zostały obecnie sprzedane po 522 funty.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Żołnierzom 1896 r. z Nowogródzkiego p. p. Między bezterminowem urlopowaniem a całkowitem zwolnieniem niema zasadniczej różnicy. Będąc bezterminowo urlopowani, możecie zupełnie spokojnie wziąć się do pracy w waszych ogniskach domowych. Chcąc zadość uczynić waszej prośbie, zwróciliśmy się do odpowiednich władz wojskowych po informacje, które wam następnie zakomunikujemy, trzeba jednak mieć trochę cierpliwości.

Zdemobilizowanym żołnierzom 23 p. p. Korespondencję waszą zamieścimy w jednym z najbliższych numerów. Prosimy o nadesłanie nazwiska D-cy pułku.

Kapral Melman St. Kontr. № 1. Od nowego roku szkolnego będą istniały uzupełniające kursa maturalne dla wojskowych. Szczegóły podamy w najbliższym numerze. Wyżej kształcić się na koszt rządowy mogą tylko oficerowie i im równorzędni w myśl Rozk. l. 5990 za № 52, przyczem za każdy rok studjów, należy odsłużyć w wojsku 3 lata.

P. J. Nosowiczowi. Korespondencję zamieścimy, życzenie pana chętnie spełnimy.

Wieczór lekarzy wojskowych Wojsk L. Ś.

W najbliższym czasie odbędzie się wieczór lekarzy wojskowych wojsk Litwy Srodkowej na rzecz funduszu dla wdów i sierot po lekarzach poległych na polu bitwy w czasie wojny, lub zmarłych jako ofiary zawodu na posterunku lekarskim. Wieczór odbędzie się pod protektoratem generała Żeligowskiego. Godność honorowego prezesa tego pięknego przedsięwzięcia przyjął gen. Konarzewski. Funkcję gospodarczą spełniać będzie pułkownik Malinowski. Program składa się z dwóch części.

I część kabaretowa zapowiada się niezwykle interesująco, gdyż udział w niej wezmą nietylko najwybitniejsze siły krajowe, ale również szeroko, zaszczytnie i rozgłośnie znane sławy zagraniczne. Zaznaczymy, nie chcąc zdradzać szczegółów, że całość będzie czemś w Wilnie niesłychanem, niewidzianem, nieoczekiwanem, nadspodziewanem, krótko zupełnie nadzwyczajnem i niebywałem.

Po skończeniu części pierwszej nastąpi druga, t. j. zabawa, poprawniej i ściślej mówiąc bal. Troskliwy komitet w opracowaniu szczegółów dba nawet o to, by orkiestra była prawdziwie balową, t. j. wyłącznie smyczkową. Wstęp na to święto dozwolony będzie wyłącznie za zaproszeniami, o które postarać się trzeba wcześniej, gdyż ilość ich będzie ograniczona. Jeszcze bliższe szczegóły i datę dnia a raczej wieczoru lekarzy wojskowych podamy w jednym z najbliższych numerów.

Dzisiejszy numer zawiera sześć kolumn.

KRONIKA SPORTOWA.

Zawody lekkoatletyczne w Lidzie.

W Lidzie odbyły się onegdaj zawody lekkoatletyczne w których członkowie Wojskowego klubu wileńskiego brali nie tylko udział, ale też zdobyli szereg nagród. W pięcioboju pierwszą i drugą.

Poniżej szczegóły:

Pięciobój wojskowy:

1) Kpr. Pałka (W. Kl. Sport.) 2192·43 pkt. 2) Kpr. Zając (W. Kl. Sport.) 1885·12 pkt. 3) Brzostowski (35 p. p.)

Pierwszym punktem było **strzelanie:** I nagr. kpr. Pałka — 54.

Drugim, **rzut granatem:** I nagr. kpr. Bereza 44,50 m.

3) **Bieg szturmowy** 150 m, 5 przeszkód: 1) kpr. Zając (W. K. Sport.) $38^{3}/_{5}$ s. 2) Kpr. Majewski (35 pp.) $38^{4}/_{5}$ sek.

4) **Skok w dal z rozbiegiem:** Por. Brzozowski (35 pp.) 4,75 m. Pałka 4,65 m.

5) **Bieg 100 m.:** 1) sierż. Bernardziak (20 Dyw. piech.) $12^{2}/_{5}$ sek. 2) Witkowski (Wojsk. Kl. Sport.) $12^{3}/_{5}$.

Zwycięzca otrzymał złoty żeton, drugi i trzeci wielkie srebrne żetony. Uczestniczyło 21 zawodników. Gen. Rydz-Smigły z zainteresowaniem śledził przebieg zawodów. (w.)

NOWE KSIĄŻKI.

Nowości Wydawnicze Księgarni M. Arcta. Warszawa, Poznań, Lwów, Lublin, Łódź, Wilno.

Młynarski F. dr. **Reforma ustroju pieniężnego.** Str. 208.

Niebywała w dziejach ruina ustroju pieniężnego ma już bogatą, wszechświatową literaturę, utworzoną z pomysłów powołanych i niepowołanych reformatorów. Specjalnie u nas, ze względu na niczem niepowstrzymany ciągły spadek waluty sprawa ta jest niezmiernie interesującą, albowiem ogół przyjął wyczekującą postawę w nadziei, że zjawi się jakiś genjusz, co złe z gruntu naprawi. Praca znanego na obu kontynentach ekonomisty, dr. Młynarskiego, omawia fachowo przyczyny dzisiejszego stanu waluty oraz przedstawia konkretne, oryginalnie pojęte projekty istotnej reformy ustroju pieniężnego, rynków wszechświatowych. Reforma ta polega na stworzeniu: waluty pracy, waluty wskaźnikowo-towarowoj, wskaźnikowo-złotej i wskaźnikowo papierowej. Projekty dr. Młynarskiego omawiane były w finansowym świecie zagranicznym, skutkiem czego praca wydana będzie również w przekładzie na języki obce. Z wydania polskiego znaczną ilość nakładu zakupiła polonja amerykańska w celu rozpowszechnienia idei dr. Młynarskiego w Ameryce.

Książkę tę bezwarunkowo powinni przestudjować nasi ekonomiści, członkowie rządu, posłowie i wszyscy interesujący się bliżej omawianą sprawą.

Radliński T. **Geografja.** Cz. III. Europa. Serja A. Wyd. IV. Dla seminarjów, szkół średnich i bibljotek nauczycielskich. Str. 204, ryc. 146.

Podręczniki geograficzne T. Radlińskiego, powszechnie wprowadzone do szkół naszych, mają dwie wielkie zalety: ciągle dopędzają życie, które w czasie wojny z dnia na dzień zmienia mapę świata, dając najnowszy materjał polityczno-ekonomiczny oraz dzięki nezwykle barwnemu i jasnemu wykładowi treści. Nowe wydanie Europy opracowane zostało pod względem politycznym na podstawie traktatów w Wersalu, St.-Germain, Sevres i Rydze, przyczem wszystkie nowopowstałe państwa i państwa, których granice uległy zmianie, otrzymały nowe mapki, opracowane według świeżo wydanego atlasu Freytaga. Oczywiście zmieniono też dane statystyczne na cyfry najnowsze oraz zilustrowano książkę nowym materjałem ilustracyjnym, co wszystko razem znacznie wpłynęło na wartość podręcznika.

Zakaz wywozu surowców. „Przegląd Wieczorny" dowiaduje się, że w dniach najbliższych ministerjum Przemysłu i Handlu wyda rozporządzenie, ustalające zakaz wywozu bez specjalnego pozwolenia głównego urzędu przemysłowego następujących artykułów: skór surowych koźlich i cielęcych, wikliny, nasion oleistych lnu i konopi. (EE).

—s—

Zwinięcie urzędów walki z lichwą. W myśl rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych zwinięto całkowicie prowizoryczne urzędy walki z lichwą i spekulacją. (EE).

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Aleksander Kieczkowski.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.